

jej nadmiar”¹¹⁴⁰. Oligarchowie globalni narzucają swoją wolę szerząc upodobania do wymyślanych przez siebie idei, dążenia do zaspokajania wytwarzanych przez siebie potrzeb oraz skłaniając do adaptowania się do rozpowszechnianych przez siebie informacji. Orwell nazywa tę oligarchię partią, której koncentryczne sfery władzy, wiedzy i wtajemniczenia obejmują ściśle kierownictwo, rozbudowany aparat oraz rozległe masy zwolenników. Ściśle kierownictwo pełni funkcje ideologiczno-planistyczne, rozbudowany aparat pełni funkcje technologiczno-programistyczne, zaś rozległe masy kierują się motywacjami ekonomiczno-projektowymi. Kompletnie przejęta władza rozciąga się na cele, środki i działania. Zwłaszcza w układzie globalnym „na żadnym innym podłożu myślowym partia nie zdołałaby tak trwale oprzeć swojej władzy”¹¹⁴¹. Jej pozycja nie będzie zachwiana tak długo, jak będzie ona harmonijnie inspirować, usprawniać i motywować. Odpowiednio globalne przejęcie władzy, aby trwało, staje się zarazem totalne i odbywa się jednocześnie we wszystkich składnikach ucywilizowania, począwszy od osobowości, a skończywszy na religijności¹¹⁴².

3.8. Alienacja władzy

Oderwanie władzy od rzeczywistości

Transfer władzy rozumiany jako przeniesienie realnych jej atrybutów na inne – nieoficjalne ośrodki przy nominalnym ich pozostawianiu w dotychczasowych ośrodkach oficjalnych, musi mieć swoje konsekwencje. Pierwszą, może najważniejszą, jest zjawisko alienacji władzy

¹¹⁴⁰ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 147.

¹¹⁴¹ Tamże.

¹¹⁴² „Jedna religia dziś szeroko propagowana podczas wielkich spotkań zjednoczonych religii, przedstawiana jako synteza wszelkich wierzeń i wszelkiej obyczajowości, a będąca w istocie pomieszaniem i zaprzeczeniem ich wszystkich, gdyż w tej sytuacji nie jest możliwe odróżnienie prawdy od fałszu, dobra od zła, zaś każdej tezie można przeciwstawić antytezę. Zasady społecznego współżycia stają się arbitralne, zaczynają zależeć od moźnych tego świata, którzy są w stanie dowolnie je zmieniać. Wprowadzając np. system niewolnictwa, gdzie nie tylko ciało będzie podlegało przymusowi, ale też umysł pozbawiony wszelkich odniesień do prawdy, dobra i do sprawiedliwości stanie się podatną, plastyczną masą w rękach panów i władców”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 534.

jako takiej ze środowiska, w którym nadal funkcjonuje, przestając liczyć się z jego uwarunkowaniami, a ulegając naciskom innego, obcego i może nawet wrogiego ośrodka. Mniejsze przy tym znaczenie miało alienowanie kogoś w obrębie świata realnego, a większe ma wyobcowanie ze świata realnego. Roland Baader stwierdził, że państwo to instytucjonalizacja władzy, a władza jest zarządzaniem ludźmi, czyli ograniczaniem ich wolności. Jeżeli już państwo dopuszcza wolność pod naciskiem okoliczności, to tylko na tyle, na ile jest to konieczne, aby przetrwać¹¹⁴³. Natomiast alienacja władzy państwowej w kierunku pozapaństwowej polega na odchodzeniu od właściwej jej roli przywódczej i dyskredytacji względem społeczeństwa. Władza realna, wytransferowana poza oficjalne ośrodki polityczne państw, nie musi i przestaje liczyć się z potrzebami, oczekiwaniami i pragnieniami społeczeństw. Już Rousseau stwierdził, że „ludzie są nieszczęśliwi w następstwie poszerzania swej władzy, która tylko poszerza potrzeby, a nie je zaspokaja”¹¹⁴⁴. Dziś zwłaszcza podejmuje ona przedsięwzięcia bez społecznie akceptowanego znaczenia, wprowadza rozwiązania bez uwzględniania społecznych konsekwencji i szerzy wizje niemające społecznego uzasadnienia. Wszystkie one mogą, czy też mają nieproduktywnie aktywizować, kosztownie absorbować, nieprzerwanie adaptować i drobiazgowo administrować, nie pozostawiając miejsca i czasu oraz sił i środków na normalne życie, twórczą pracę, osobowe doskonalenie i duchowe spełnienie. Alienacja władzy polega na tym, że „ludzie są coraz bardziej oddzieleni od władzy gospodarczej i politycznej, co nieuchronnie potęguje społeczne napięcia i zwiększa ryzyko załamania społecznego”¹¹⁴⁵. Jednak czymś mniej znaczącym była separacja realna, a coś znacznie więcej znaczy separacja wirtualna, nie tyle i nie tylko potencjalna, jak jedno ze znaczeń słowa wskazuje, lecz także aktualna jako iluzja totalna, z perspektywy której podejmowane i wykonywane są decyzje, tylko dlatego, że mogą być podejmowane i wykonywane.

Wirtualna alienacja władzy nie wyczerpuje się w alienacji stanu świadomości, lecz dotyka stanu rzeczywistości. Wyalienowana władza integruje się ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie, skutecznie podporządkowując to, co realne, temu, co wirtualne – wirtualnym planom, programom i projektom bez ograniczeń, a zatem nawet globalnym. *Elite capture* to przejęcie kontroli nad ideologią elit. Píše o tym

¹¹⁴³ R. Baader, *Koniec pieniądza...*

¹¹⁴⁴ B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje...*, s. 82.

¹¹⁴⁵ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 32.

Peter Schweitzer¹¹⁴⁶, wskazując, że doszło do tego na przełomie stuleci pod wpływem zafascynowania handlem z Rosją i Chinami, co wyraża się w korumpowaniu urzędników rozmontowujących neoliberalne pojęcie leżące u podłoża dotychczasowego porządku finansowego. Pożornie anonimowa presja ideologiczna, technologiczna i ekonomiczna w rzeczywistości jest sztucznie nakręcana przez ośrodki władzy ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej. O ile wielkie kampanie finansowe, technologiczne, informatyczne, komunikacyjne, medialne czy farmaceutyczne zostały w odbiorze powszechnym jakoś namierzone i zdemaskowane, to ośrodki ideowe, marketingowe, wizerunkowe, eksperymentalne, naukowe i lobbingowe są pomijane i niedoceniane. Tymczasem kształtuje się globalny konglomerat władzy oderwanej od rzeczywistości, wciągający coraz szersze rzesze pod panowanie niereczywistości. Największą i najgroźniejszą formą zniewolenia, a zarazem upośledzenia człowieka jest pogrążenie w niereczywistości. Utrata kontaktu z faktami pozwala na rządzenie i zarządzanie chimerami, abstraktami i symulakrami. Ponieważ są one dziś obiektami wirtualnymi, łatwo się nimi posługiwać i skutecznie można za ich pomocą wpływać.

Władza wirtualna, choć sama w sobie jest nierealna, skutecznie wpływa na zachowania wirtualne, które mają swoje konsekwencje realne. Wirtualizacja władzy nie jest tylko zjawiskiem technologicznym, ale także socjologicznym, poszerzającym i dopełniającym zjawiska niewirtualne. Alienacja władzy dziś weszła w fazę wirtualną – postmodernistyczną, a wcześniej przechodziła fazę formalną – pozytywistyczną. Dawne ośrodki władzy, po fazie formalnej manifestacji, wchodzi obecnie w fazę wirtualnej symulacji. L.C. Thurow stwierdził: „Również nowe elektroniczne technologie informacyjne znacznie utrudniają przewodzenie. Do tego, by rządzić, konieczna jest odrobina cudu, tajemnicy i autorytetu, lecz do tego, by zostać wybranym, trzeba się dostać jako sympatyczny, przeciętny człowiek do mieszkania wyborców za pośrednictwem ich telewizorów”¹¹⁴⁷. Władza wirtualnie symulowana jest zatem realnie efektywnie sprawowana, gdyż łatwiej i szybciej trafia ze swymi wzniosłymi przesłaniami oraz kategorycznymi imperatywami do świadomości, a nawet podświadomości. Działając najczęściej poprzez obrazy, silniej mobilizuje i dyscyplinuje, pozostając niezauważona i niedoceniona. Wola wyobcowanej ze społeczeństwa władzy staje się w ten sposób wolą tego społeczeństwa, które nie wie, dlaczego samo chce tego samego, czego od

¹¹⁴⁶ P. Schweitzer, *Red-Handed: How American Elites Get Rich Helping China Win*, Harper Collins Publishers, New York 2022.

¹¹⁴⁷ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu...*, s. 213.

niego się wymaga. Największą siłą i korzyścią władzy jest przejęcie wolnej woli, która chce tego samego, co władza, nawet jeśli ogłosi się ona władzą Wielkiego Resetu, włączania i wyłączania światowego systemu komputerowego. Większość nawet demokratycznie dojdzie do wniosku, że nie będzie innego wyjścia, kiedy zacznie się on częściej zawieszać¹¹⁴⁸.

Przeorganizowywanie ośrodków władzy

Powodem lub asumptem do przeorganizowywania ośrodków władzy są przełomowe wydarzenia, do których się te ośrodki przygotowują albo, do których się dostosowują. Przeorganizowywanie ośrodków aspirujących do wpływów światowych następuje nie tyle pod wpływem wydarzeń światowych, ile już w trakcie przygotowań do nich. O ile publiczne struktury światowe, takie jak ONZ, MFW czy BŚ, powstawały natychmiast *ex post* wielkich wydarzeń, to struktury prywatne, takie jak CFR, GB czy KT, bardziej *ex ante* przed ich wystąpieniem i z dużym wyprzedzeniem. Pomimo że agendy i manifesty na rzecz Wielkiego Resetu były następstwem wydarzeń COVID-owych, miały znacznie wcześniejsze przygotowania poczynając od Raportu Fundacji Rockefellera z 2010 roku. W zależności od oceny możliwości technicznych i podatności społecznych proces przeorganizowywania władzy jest przyspieszany albo spowalniany. Nie przebiega on liniowo i jednokierunkowo, ale sieciowo i wielowariantowo w mechanizmie koła z zapadkami, które popchnięte do przodu może tylko nieznacznie się cofnąć, wytwarzając na moment poczucie luzu. Generalnie władzę Wielkiego Resetu można zidentyfikować i zdefiniować po tym, że nie rezygnuje ona z globalnych „zdobyczy” w postaci rozbudowy swej architektury rządzenia i infrastruktury zarządzania. Każde znaczniejsze wydarzenie popycha przeorganizowywanie ośrodków władzy na wszystkich poziomach pod presją dążenia do większego bezpieczeństwa, a zarazem przy rezygnacji z kolejnej części wolności. Jak wytłumaczyć, że motywowanemu względami bezpieczeństwa resetowaniu świata za pomocą technologii, ideologii i ekonomii towarzyszy stałe podnoszenie ryzyka jeszcze większych zagrożeń. Jak to możliwe np., że od czasu powołania FED w 1913 roku nie widzi się ryzyka dla świata z powodu „nieograniczonych ilości pieniędzy ukrytych za globalną siłą”¹¹⁴⁹. Może więc jest tak, że fizycznie i psychicznie nierepresywna władza jest faktycznie i praktycznie

¹¹⁴⁸ Taką jest natura władzy demokracji. Por. K. Łazarski, *Władza sprzyja deprawacji. Studia lorda Actona nad wolnością*, Rambler Press, Warszawa 2018.

¹¹⁴⁹ G.E., Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll...*, s. 11.

bardziej opresyjna, gdy jest niedostrzegana i nieodczuwana, ale wystarczy, że określnie legitymizowana i respektowana.

W miarę jak wyrastają nowe ośrodki nacisku ideologicznego, technologicznego i ekonomicznego, tracą na znaczeniu dotychczasowe ośrodki nacisku militarnego, politycznego i społecznego. Od dawna powodowane i obserwowane niedomagania instytucji działających z mandatu państw narodowych są pretekstem do powoływania półoficjalnych struktur pozarządowych, a w zasadzie prywatnych, o światowym zasięgu oddziaływania, takich jak Rada Stosunków Międzynarodowych, Klub Bilderberg, Komisja Trójstronna czy Klub Atlantycki i wiele innych. Chociaż gremia tego rodzaju nie posiadają oficjalnej rangi, ustawowego umocowania, siłowego zabezpieczenia i formalnego przełożenia na zmiany, oddziałują na konstytucyjne ośrodki władzy państwowej oraz pozakonstytucyjne środowiska społeczne. Tak oficjalne ośrodki decyzyjne, jak również nieoficjalne środowiska opinii przejmują, preferują i propagują poglądy i decyzje preparowane, programowane i proponowane na wyższych szczeblach i w ściślejszych gremiach. Przykładowo działalność taką podejmuje Rada Stosunków Międzynarodowych utworzona jako niezależny ośrodek badawczy, którego celem jest ułatwienie rozumienia świata przez poznawanie trendów globalnych oraz opcji stojących przed polityką zagraniczną USA i innych krajów. Jednak rzeczywistym celem CFR, jak pisze wielu autorów światowych i krajowych, a w tym D. Icke, J. Marrs, S. Hongbing i H. Pająk, „jest niwelowanie suwerenności USA i niepodległości narodowej na korzyść wszechpotężnego rządu światowego”¹¹⁵⁰. H. Pająk wskazuje, że „CFR wykreowała szereg instytucji rozpisanych na dalsze kierunki”¹¹⁵¹. Ich system określa się enigmatycznym mianem rządu światowego, który łatwiej definiować funkcjonalnie niż strukturalnie. Odpowiednio można mówić o alienacji strukturalnej i funkcjonalnej władzy światowej. Tworzą ją ekskluzywne gremia i wpływowe osobistości w oparciu o elitarne możliwości i wyrafinowane umiejętności¹¹⁵².

Natomiast Klub Bilderberg stanowi elitarną organizację założoną w 1954 roku przez holenderskiego księcia Bernarda, za radą Józefa Retingera. Jest to zamknięty klub Amerykanów i Europejczyków, jak się twierdzi często na łamach jego organu prasowego *Foreign Affairs*, rozwiązujący światowe problemy. Klub ten łączy takie osobistości jak: Robert S. McNamara, Zbigniew Brzeziński, Brent Scowcroft, Henry Kissinger, Paul Volc-

¹¹⁵⁰ H. Pająk, *Bestie końca czasu...*, s. 138.

¹¹⁵¹ Tamże.

¹¹⁵² Por. A. Paradyś, *Nowy (nie)porządek świata...*, s. 77.

ker, Cyrus Vance, Edmond de Rothschild. Dnia 12 kwietnia 1965 roku w *Christian Science Monitor* podano, że „jest to rodzaj międzynarodowej mafii politycznej”¹¹⁵³. Jest to mafia złożona z socjalistów powiązanych z biznesem i finansami, która zbiera się potajemnie i spiskuje nad problemami świata, co budzi naturalny opór u ludzi, zwłaszcza w warunkach demokracji. Ta „socjalistyczna mafia zgodnie spiskuje, nie bacząc na dzielące ją różnice ideologiczne, w rzeczy samej nieistniejące”¹¹⁵⁴.

Z kolei Komisja Trójstronna składa się głównie z przedstawicieli amerykańskiej, europejskiej i japońskiej elity władzy¹¹⁵⁵. Komisję Trójstronną (*Trilateral*) utworzył Z. Brzeziński z inicjatywy J.D. Rockefellera, a wzięli w niej udział Jean Monnet i George Franklin w celu szukania kontaktów między regionami o zaawansowanej technologii. Komisja Trójstronna została nazwana przez Brzezińskiego „siłą generującą największe bogactwa i najsilniejsze mózgi”¹¹⁵⁶. Tego rodzaju sposób ukonstytuowania oraz ukierunkowania wpływów skłania do poszukiwań i obserwacji oraz ustaleń i weryfikacji. Paradoksalnie bowiem wyższy poziom lokalnego odrealnienia struktur władzy przekłada się na skuteczniejsze urealnienie globalnie destrukcyjnych jej funkcji. Świadczą o tym liczne wojny wywoływane z wykorzystaniem sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i pod ich flagą, już nie tyle po zakończeniu drugiej wojny światowej, co w okresie globalizacji po 1989 roku, aż do tej pory¹¹⁵⁷. Pomimo przytaczanych statystyk, USA nadal uważane są za państwo niosące pokój, demokrację stabilizację i dobrobyt. W warunkach milczenia opinii publicznej, przede wszystkim w Polsce, bo już nie całkiem w pozostałej

¹¹⁵³ H. Pająk, *Bestie końca czasu...*, s. 178.

¹¹⁵⁴ Tamże. Według cytowanego autora, J. Bordiot określa Bilderberg Group jako „organizację o charakterze polityczno-ekonomicznym, ze strukturą ściśle hierarchiczną, pod kierownictwem anglosaksońskim. [...] Szukają oni metod skutecznego dominowania nad narodami, ale symulując i pozwalając, aby odpowiedzialność spadła na rządy polityczne”. Tamże.

¹¹⁵⁵ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła...*, s. 158.

¹¹⁵⁶ H. Pająk, *Bestie końca czasu...*, s. 103.

¹¹⁵⁷ W szczególny sposób uwagę należy zwrócić na interwencje USA oficjalnie motywowane względami humanitarnymi, których rzeczywistym celem było utrzymanie tzw. systemu petrodolarowego, tj. systemu globalnych rozliczeń transakcji naftowych przy użyciu amerykańskiego dolara, co intensyfikując popyt na amerykańską walutę w skali globalnej, pozwalało na jej niemal nieograniczony dodruk. Do tak motywowanych interwencji zaliczyć należy przede wszystkim interwencję w Iraku w 2003 roku czy w Libii w 2011 roku. Warto także zaznaczyć, że USA jako pokojowe mocarstwo jeszcze w 2017 roku posiadało 725 aktywnych jednostek/baz wojskowych w 120 krajach świata. Więcej na ten temat w: W. Michnik, *Wojny hegemonia? Interwencje zbrojne USA w latach 1990–2003*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2020.

Europie i Ameryce, dokonuje się zatem przebudowa światowej struktury władzy, dzielonej jednostronnie na tzw. wolny świat, rozszerzaną oś zła oraz niezaangażowane Południe. Jednak to zewnętrzne przeorganizowywanie ośrodków siły w żaden sposób nie pokrywa się z przeobrażeniem wewnętrznym głębiej i głęboko ukrytych ośrodków nadwładzy. Wiele wskazuje na postępującą konsolidację tych ośrodków, środowisk i osobistości, które są w stanie rozgrywać prowokowane, eskalowane, ograniczane, ale raczej niewygaszane konflikty zbrojne, wpisujące się w jedną wojnę przeciwko ludzkości. Rosnąca ich liczba, geograficzne rozproszenie i powodowane skutki od dawna dają podstawę do stwierdzenia politycznie niepoprawnie, że toczy się trzecia wojna światowa, wywoływana sukcesywnie, aby dać się z nią oswoić przez Stany Zjednoczone Ameryki. Jeśli nie występują one we wszystkich konfliktach składających się na nią walcząc bezpośrednio, to pośrednio wzniecają ją za pomocą dostarczanego uzbrojenia (jak afgańskim talibom), sponsorowania (jak na Ukrainie)¹¹⁵⁸, osłaniania (jak w Gazie) czy też podlegając do wojny (jak w Polsce)¹¹⁵⁹. Fakt, że we wszystkich tych i wcześniejszych wojnach Stany Zjednoczone ponoszą klęski jako naród, świadczy, że może mieć w nich interes amerykański establishment, uciekający się od początku XX wieku, jak niektórzy sądzą, do prowokacji¹¹⁶⁰, które przełamywały izolacjonistyczne nastroje¹¹⁶¹.

Skrywanie atrybutów przeorganizowywanej władzy

Alienacja władzy polegająca na ukrywaniu jej atrybutów i niemanifestowaniu jej obecności, wygląda na strategię jej wzmocnienia. W strukturze i funkcjonowaniu władzy globalnej decydującą rolę odgrywają nawiązywane kontakty i pozyskiwana wiedza. Służą temu nie tylko półjawne związki, ale zwłaszcza niejawne sprzysiężenia, z których naj-

¹¹⁵⁸ B. Abelow, *Jak Zachód wywołał wojnę...*, s. 21 i nast., 31 i nast.

¹¹⁵⁹ Wystąpienie Joe Bidena w Polsce w 2022 roku, <https://www.youtube.com/watch?v=toFuMQKDtMA&t=1s>. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Wojna o Ukrainę...*, s. 137.

¹¹⁶⁰ Za takie coraz częściej uważane są spektakularne katastrofy, od zatopienia Lusitanii 7 maja 1915 roku, przez atak na Pearl Harbour 4 grudnia 1941 roku, uderzenie 11 września 2001 w World Trade Center czy 24 lutego 2022 roku atak Rosji na Ukrainę, aż po atak na Izrael z 7 października 2023 roku.

¹¹⁶¹ O przyszłości Stanów Zjednoczonych w tej sytuacji, por. jak piszą G. Allison, R.D., Blackwill, A. Wyne, *Chiny, Stany Zjednoczone i świat w oczach wielkiego mistrza Lee Kuan Yewa*, przeł. H. Bińczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 39.

większe znaczenie mają organizacje masońskie i paramasońskie. Zdaniem M. Bortnera „w wolnomularstwie nie trzeba jednak widzieć źródła władzy, lecz zorganizowany i potężny przekątnik manipulowany przez oligarchie finansowe, których zamiarem jest, aby nie dopuścić do wybuchu jakichkolwiek punktów oporu wobec ich wpływów”¹¹⁶². Zdaniem zaś Epiphaniusa ośrodki pretendujące do władzy nad światem z definicji są niejawne, zaś działanie masonerii polega na przekazywaniu rozstrzygnięć zapadających w wewnętrznym tajnym kręgu władzy, szerzej znanym kręgom zewnętrznym, przy czym wola masońska zostaje ujawniona w wystarczającym stopniu, aby mogła odtąd funkcjonować jako wola demokratyczna¹¹⁶³. W ogólnym mechanizmie przesuwania woli władzy wyższej do władzy niższej biorą udział ośrodki od najbardziej zakonspirowanych i elitarnych do najbardziej popularyzowanych i egalitarnych. Jean Marquès-Rivière powiedział, że jest to „zabawa w kreowanie spontanicznej opinii, którą w rzeczywistości sterują tajne towarzystwa”¹¹⁶⁴. Za sprawą wyrafinowanej architektury i zaawansowanej inżynierii władzy, wola autokratyczna jako odgórna przemienia się niepostrzeżenie i niespodziewanie w wolę demokratyczną jako oddolną. W ten sposób nikomu nieznani i przez nikogo niewybijani kreatorzy idei posługują się szeroko znanymi i oddolnie umocowanymi promotorami tych idei.

Pomijana i unikana w dyskursie społecznym jest władza wyalienowana, ze względu na to, że jest właśnie wyobcowana, wydaje się bez znaczenia i bez uzasadnienia. To zaś zapewnia jej niepomierne możliwości wprowadzania w obieg niepomierne silniejszych konieczności w postaci nowoczesnych dogmatów i kategoriycznych imperatywów. Nieostrzegane ośrodki i nierozumiane środki oddziałują szerzej i głębiej, niż gdyby były identyfikowane i definiowane. Masowa ignorancja oraz fundamentalna indolencja większości pozwala mniejszości swobodnie i sprawnie nią manewrować i manipulować oraz skutecznie i efektywnie ją stymulować i sterować. Lekkomysłna i spontaniczna większość jest manipulowana, a nawet terroryzowana przez wykwalifikowaną i wyrachowaną mniejszość. Ma ona nad nią przewagę wiedzy, własności, wpływów i władzy.

Według S. Krajskiego masoneria prowadzi świat do załamania poprzez liberalizm, by zbudować świat nowy i na nowo go urządzić. Taki świat zacznie powstawać po wielkim gospodarczym i politycznym kryzysie świata liberalnego. Jego doktryna jest, jak łatwo zauważyć,

¹¹⁶² M. Bortner, *W drodze ku upadkowi...*, s. 44.

¹¹⁶³ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 230.

¹¹⁶⁴ Tamże.

tylko nieco zmodyfikowaną doktryną Platona. Nowością jest tu pojęcie ludzkości i idea państwa światowego¹¹⁶⁵. Taki świat musiałby być najbardziej totalitarny. Byłby to bowiem świat opisany przez A. Huxley'a, w którym ludzie byłiby traktowani jak użyteczne przedmioty i produkowani jak krzesła czy szklanki, z uwzględnieniem przede wszystkim jak najniższych kosztów i jak największej wydajności. Ludzie mieliby być poddawani warunkowaniu jako swoistemu praniu mózgów, polegającemu na wykształceniu poza świadomością pewnych preferencji i zdecydowanych niechęci oraz wprowadzeniu w myślenie określonych zasad i wartości¹¹⁶⁶. Celem zaś warunkowania jest to, by ludzie polubili swe nieuniknione przeznaczenie, i aby zaakceptowali swoje zniewolenie jako stan naturalny. Epiphanius streszcza tajne orędzie najwyższych zwierzchników słowami: „Eksponować wszystkie prawa człowieka, domagać się dla człowieka możliwości korzystania z wszystkich tych praw, pozbawianie których jest uzurpacją, przeciwko czemu wolno stosować dowolne metody działania”¹¹⁶⁷. Tylko wyalienowanej władzy wolno używać swobodne środki, gdyż tej jako niewidzianej i nierozumianej nikt się nie sprzeciwi i nie oprze, ale uzna ją za swoją władzę jako tożsamą z samym sobą, bo ugruntowaną w samym sobie.

Symptomami alienacji władzy są charakterystyczne dla niej zjawiska pozorowania, ukrywania, udawania, forsowania, zmagania i pograżania. Dzieje się tak m.in. dlatego, że współczesny człowiek „obnosi się z fałszywą władzą konsumenta, wyrzekając się jednocześnie prawdziwej władzy obywatela. Dolary, euro czy jeny, za pomocą których podporządkowuje sobie we własnym wyobrażeniu świat rzeczy materialnych, przemieniają go w rzecz definiowaną w materialnych kategoriach, z osoby, która sama się określa, w markę określaną przez rynek, z autonomicznego obywatela sfery publicznej, w heteronomicznego, prywatnego klienta. Ztraca się granica oddzielająca go od rzeczy, które kupuje. Przestaje nabywać towary jako instrumenty służące innym celom, sam staje się natomiast towarami, które kupuje”¹¹⁶⁸. Pozbawianiu obywateli i pozbawianiu się przez obywateli właściwej im roli, odpowiada przypisywanie władzy i przypisywanie sobie przez władzę niewłaściwej roli. „Nowy przemysł kulturalny, propagując mit tego, co nazywa się nadaniem władzy konsumentowi, twierdził, że standardy

¹¹⁶⁵ S. Krajski, *Masoneria i kryzys...*, s. 55.

¹¹⁶⁶ Tamże, s. 56.

¹¹⁶⁷ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 269.

¹¹⁶⁸ B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje...*, s. 53.

wywodzą się pierwotnie z potrzeb konsumentów. Jest to zamknięte koło manipulacji i zwrotnych potrzeb, coraz silniej przetrześnięte tkaną jednolitego systemu”¹¹⁶⁹. Jest to system sieciowej kontroli umysłów, zmysłów i zachowań, przewodowo przyłączonych lub bezprzewodowo podłączonych do globalnej infrastruktury dystrybucji impulsów elektromagnetycznych. Usunięta z pola widzenia, rozumienia i debaty kontrola nad dystrybucją impulsów elektromagnetycznych przekłada się na redystrybucję potęgi w przestrzeni lądowej, morskiej, powietrznej, kosmicznej i cybernetycznej. Zdolności w tym zakresie przeorganizująca się władza skrzętnie skrywa przed opinią publiczną, która dowiaduje się o nich w trakcie testów podczas pozorowanych lub rzeczywistych działań zbrojnych¹¹⁷⁰.

3.9. Usieciowienie władzy

Sieciowa struktura władzy

Postępujące procesy koncentracji, eskalacji i spiętrzania władzy dokonują się na bazie sieciowych, w tym poziomych powiązań i pionowych zależności. Globalna struktura władzy jest hierarchiczna, a na jej szczycie działają sieci personalne jako związki osób dobrze rozumiejących i efektywnie wykorzystujących architekturę logiczną i infrastrukturę fizyczną sieci¹¹⁷¹. Indywidualna ich znajomość i kolektywne współdziałanie nie wyklucza rywalizacji o pierwszeństwo na szczytach i pozycję we wzajemnych relacjach. Poniżej sieci personalnych działają sieci or-

¹¹⁶⁹ Tamże, s. 334.

¹¹⁷⁰ Dowodem na to są coraz częstsze przypadki selektywnego włączania i wyłączenia Internetu w trakcie prowadzonych działań zbrojnych np. na Ukrainie czy w strefie Gazy, albo zniekształcania sygnału GPS, jak w trakcie testowych rywalizacji amerykańsko-chińskich na Morzu Żółtym. Por. np.: *Musk kazał zablokować łączność Starlinków. Udaremniał atak ukraińskich dronów*, 7.09.2023, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art39074791-musk-kazal-zablokowac-laczynosc-starlinkow-udaremnil-atak-ukrainskich-dronow>.

¹¹⁷¹ O tym jak działa prawdziwy świat wywiadu w sieci por. E. Lucas, *Operacja Snowden. Kulisy największej katastrofy zachodniego wywiadu*, przeł. M. Kukliński, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014, s. 25. Por. także P. Zaręba, *Projekty i rozwiązania sieciowe w praktyce*, Helion, Gliwice 2022, s. 61.